Nro. 20.

GAZETA LWOWSKA.

W Piatek dnia 11. Marca 1814.

Zdarzenia woienne.

W doniesieniu Jener. Wrede o bitwie d. 1. i 2. Lutego, umieszczoném w Gazecie Monachiyskiéy, wyrażono, iż w bitwie téy woysko Bawarsko = Austryackie zdobyło 23 dział, wiele wozów prochowych i niewolnika. Cesarz Napoleon był zawsze na czele woyska swego, a nawet był raz w niebezpieczeństwie dostania się w niewolę. Lubo ta bitwa nie będzie przytaczana w dzieiach woiennych za walną bitwę pierwszego rzędu, niemniéy iednak była stanowczą, i ze wszech względów będzie pamiętną. W dniach bowiem 1. i 2. Lutego, tudzież 29. Stycznia, Napoleon pierwszy raz w téy woynie dowodził osobiście na ziemi Francuzkiey przeciw Sprzymierzonym. Zaciętość, z iaką woysko iego walczyło, usiłowania i niebezpieczeństwa, na które sam się wystawiał, dowodzą, ile go obchodziło, aby z téy pierwszéy walki wyszedł zwycięzcą. Każda wieś, każdy krzak musiały bydź zdobywane szturmem, i każdy krok musiał bydź krwią okupiony. Lecz męztwo i zapał Sprzymierzonych pokonały wszelkie zawady, i słuszną ich sprawę nowym tryumfem uwieńczyły. — Opisuie daley Jener. Wrede trudności, iakie miał do pokonywania. Niedaleko Lesmont słaby łód załamał sie, i część woyska wyżey pasa we wodzie brnęła. Ze zaś przeznaczeniem Jenerała było udać się do Arcis, musiał zatém zwrócić się do Brienne; a że mosty były popsute, pochód iego spoźnił się dniem. — Przyłączył Jenerał długie pochwały, a między innemi Xięcia Karola Bawarskiego, Jen. Bawarskich Rechberga i Delamotte, Jener. Austryackich Frimonta, Hardegga i Spleniego, &c.

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące urzędowe wiadomości z teatru woyny:

Obroty, które nieprzyiaciel od czasu ciągnienia swoiego przez Montmireil i la Ferte = sous = Jouarre czynił zgłówną siłą swoią na dół ku Chaumes, spowodowały naczelnego Wodza sprzymierzonego głównego woyska, Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, do cofnienia na lewy brzeg Sekwany korpusów Jen. Wittgensteina i Wredego, które dla uważania nieprzyiaciela na prawy brzeg téyże rzéki posunionemi, a d. 17. Lutego od bardzo przemagaiącey siły napadnionemi były. — Gdy oba te korpusy po bardzo żywéy potyczcę, w któréy przednia straż Wittgensteina ustąpić musiała przemocy nieprzyiacielskiéy, odwrót swóy przez Sekwanę uskuteczniły, obrócił się nieprzyiaciel dnia następuiącego ku Montereau, i rozwinął siłę, złożoną z 50 do 60000 ludzi przed tym punktem, gdzie Królewic Następca Wirtemberski zczęścią woyska swoiego zaymował ieszcze położone na prawym brzegu Sekwany wzgórza, panuiące nad miastem i mostem. Krom szkodliwości tego położenia, odparto z bohatérską walecznością trzykrotne natarcia nieprzyiaciela, a Królewic, w skutku odebranych rozkazów, cofnął się dopiéro z zapadaiącą nocą przed przemocą nieprzyiacielską na lewy brzeg Sekwany. W tych morderczych potyczkach zabrano nieprzyiacielowi 3 działa. — Dla zniweczenia zamiaru nieprzyiaciela w działaniu z przemagaiącą siłą przeciw poiedyńczym korpusom, tudzież dla zapobieżenia cząstkowym potyczkom, postanowił naczelny Wódz głównego sprzymierzonego woyska Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg wezwać Feldmarszałka Blüchera, który się iuż ze wszystkiemi korpusami swoiemi pod Chalons

był połączył, aby z woyskiem swoiém do Arcis nad Aube, a z tamtąd do Mery pociągnął, wśród którego czasu główne woysko skoncentrowało się pod Troyes (dokąd d. 19. Lutego główna kwatéra Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga przeniesioną została), przez co sprzymierzone siły zbroyne nayściśléy z sobą są połączone. — Jen. Hrabia Winzingerode zdobywszy d. 14. Lutego Soissons, zostawionym iest z korpusem woyska swoiego nad rzéką Marne dla zasłonienia gościńca idącego z Paryża do Chalons. — Woysko Jen. Bülowa, korpusy Jen. Tettenborna i Strogonowa, posuwaią się w tymże samym kierónku i stanęły iuż na wzgórzach pod Soissons i Reims. — Królewic Następca Szwedzki przebył d. 10. Lutego z woyskiem swoiém Ren pod Koloniią, i posuwa się temiż samemi drogami, któremi wysłane były przodowe korpusy iego.

Wiadomości o działaniach Ces. Austryackiego woyska we Włoszech pod sprawą naczelnego Wodza, Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Po zasłych d. 8. Lutego potyczkach nad rzéką Miacio, nie nastąpiło nic istotnego w woysku we Włoszech. Dowodzący Feldmarszałek, Hrabia Bellegarde, przeniósł główną kwatérę swoią znowu do Villa franca, aby się znaydował w środkowym punkcie woyska, póki po należytém opasaniu twierdz, nie będzie w stanie przebycia z całém woyskiem rzéki Mincio. — Jener. Major Stanisavlevich, który posunął się doliną Trompia, był d. 10. Lutego w Vestone, a d. 13. zwiodłszy potyczkę pod Salo, połączył się z oddziałem przybyłym tamże z Rive, i opasał przez ten obrót zamek Rocca d'Anfo. Równie też opasanem zostało zupełnie Legnano. Jen. Nugent stoi z korpusem woyska swoiego w Reggio.

Według rapportu Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde, datowanego d. 21. Lutego w główney kwatérze Villa franca, poddała się przez kapitulacyę osada nieprzyiacielska zamku Vechio w Weronie. Osada ta, złożona ze 137 ludzi, wyciągnęła z zamku d. 11. Lutego zrana, e złożywszy broń wyprowadzoną została za przedpoczty, pod warónkiem nie służenia przeciw Sprzymierzonym. Podczas prowadzenia téy osady została się iednak połowa żołnierzy, którzy się za zbiegów udali. Znaleziono w zamku 6 dział kruszczowych, 300 karabinów, tudzież znakomity zapas amunicyi i drzewa do budowli.

Wiadomości woienne Francuzkie.

Gazety Niemieckie wyięły z Monitora Paryzkiego następuiące, przesłane Cesarzowéy Francuzów wiadomości o położeniu wóysk do d. 3. Lutego:

Cesarz stanął w Vitry d. 26. Stycznia. — Jen. Blücher przeszedł był z woyskiem Szląskiém rzékę Marne i ciągnął ku Troyes. — Dnia 27go wkroczył nieprzyiaciel do Brienne i odprawiał daléy swóy pochód; musiał iednakże tracić czas przy stawianiu mostu pod Lesmont na rzéce Aube. — Dnia 27go kazał Cesarz uderzyć na St. Disier. Xiążę Belluno stanął pod tém miastem; Jen. Duhesme wyparł tylną straż nieprzyiacielską, która stała tam ieszcze, i zabrał nieco ieńców. O godz. 8méy zrana stanął Cesarz w St. Disier. Trudno iest wyobrazić sobie zapał i radość mieszkańców w téy chwili. Uciski wszelkiego rodzaiu, których dopuszczaią się nieprzyiaciele, osobliwie Kozacy, wszelki wyraz przechodzą. — Dnia 28go udał się Cesarz ku Montierender. — Jen. Grouchy, dowodzący iazdą, kazał donieść d. 29. o godz. 8méy zrana, że Jener. Milhaud stoi z 5tym korpusem iazdy między Maizieres i Brienne naprzeciw woyska nieprzyiacielskiego, będącego pod sprawą Feldmarszałka Blüchera, a wynoszącego wraz z Rossyyanami (dowództwa Jen. Sakena) i Prusakami, 40000 ludzi. O godz. 4téy uderzono na małe miasto Brienne. Jen. Lefebvre des Nouettes, Dowódzca iednéy dywizyi iazdy gwardyi, tudzież Jen. Grouchy i Milhaud przypuścili z prawéy strony gościńca kilka pięknych ataków, i opanowali wzgórza pod Perthe. Xiążę Moskwy stanął na czele 6ciu bataliionów w ściśnionéy kolumnie, i ruszył do miasta Maizieres. Jener. Chateau, Szef Sztabu ieneralnego Xięcia Belluno, obrócił się w prawą i wdarł się przez lasek do zamku Bryeńskiego. W téyże chwili wysłał Cesarz kolumnę gościńcem idącym do Bar nad Aube, które to miasto zdawało się bydź przeznaczoném na punkt odwrotu nieprzyiaciela. Atak był żywy, a odpor zacię-

ty. Nieprzyiaciel nie spodziewał się tak natarczywego ataku, i miał tylko czas sprowadzić park swoiey artyleryi z mostu pod Lesmont, gdzie myślał przebydź rzekę Aube dla ruszenia na przód. To przeciwne ciągnienie bardzo go zmieszało. — Potyczka nie ukończyła się z nocą. Dywizya młodéy gwardyi Jen. Decouz, i brygada dywizyi Jener. Meusnier, przyszły do potyczki. Wielka liczba zbroynych sił nieprzyiaciela i piękna posada pod Brienne, nadarzały mu wiele korzyści; lecz zdobycie zamku, którego dostateczną siłą osadzić zaniedbał, pozbawiło go onychże. Widząc nieprzyiaciel około godz. 8méy zrana, że się utrzymać nie może zapalił miasto, a pożar rozszérzył się gwałtownie z téy przyczyny, że wszystkie domy są drewniane. Nieprzyiaciel korzystaiąc z tego zdarzenia starał się zdobyć znowu zamek, którego bronił z nieustraszonym umysłem waleczny Szef bataliionu . . . . z 50go pułku. Nieprzyiaciel zasłał trupami wszystkie przystępy do zamku, a szczególniéy schody ze strony lasku; ta ostatnia strata rozstrzygnęła odwrót nieprzyiaciela, któremu palące się miasto sprzyiało. — Dnia 30go o godz. 11téy zrana ścigali go Jen. Grouchy i Xiążę Belluno aż poza wieś la Rothiére, gdzie się usadowili. — Dzień 31. Stycznia obróconym był na naprawienie mostu pod Lesmont nad Aube, ponieważ Cesarz chciał pociągnąć do Troyes dla działania przeciw tym kolumnóm, które przez Bar nad Aube i gościńcem idącym z Auxerre ku Sens ciągnęły. — Most pod Lesmont mógł dopiero d. 1. Lutego bydź naprawionym; kazano przeyśdź natychmiast po nim iednéy części woyska. — O godz. 5téy po południu ruszył nieprzyiaciel, wzmocniwszy się całém woyskiem swoiém, ku Rothiére i Dienville, któreśmy ieszcze zaymowali. Tylna straż nasza okazała wiele przytomności umysłu. Jen. Duhesme popisał się w tém, że wieś Rothiére, a Jener. Gerard w tém, że Dienville utrzymał. Zniszczono kilka batalionów Austryackiego korpusu Jener. Giulay, który chciał przeyśdź z lewego brzegu na prawy i most opanować. Xiążę Belluno trzymał się przez cały dzień pode wsią Giberie krom ogromnego niestosónku korpusu swoiego z temi zbroynemi siłami, które na niego uderzały. — Dzień ten, w którym tylna straż nasza na niezmiernéy płaszczyźnie dostała kroku całemu nieprzyiacielskiemu woysku i pięćkroć mocnieyszym siłóm zbroynym, należy do naypięknieyszych dzieł woiennych woyska Francuzkiego. — Wśród ciemnoty nocy, zabłąkała się baterya artyleryi gwardyi idąc za poruszeniem kolumny iazdy, ciągnącéy na przód dla odparcia ataku nieprzyiacielskiego, i została poymaną. Spostrzegłszy artylerzyści zasadzkę, w którą wpadli, i obaczywszy, że nie maią czasu ustawienia bateryi, stanęli natychmiast iak szwadron, uderzyli na nieprzyiaciela i uratowali konie swe i zaprzęgi. Utracili oni 15 ludzi w zabitych i ranionych. — Xiążę Neufchatelski oglądaiąc czaty o godz. 8méy wieczorem, zastał obie woyska tak blisko koło siebie, że kilkanaście słabych czat nieprzyiacielskich za nasze poczytał. Jeden Adjutant iego, oddaliwszy się o 10 kroków od iednego podsłuchu, został poymanym. Tegoż samego losu doznało kilkunastu Officerów Rossyyskich, którzy przynosili hasło i wpadli pomiędzy nasze czaty w téy myśli, że do swoich przybyli. — Z oboyga stron mało co zabrano ieńców. My wzięliśmy ich 250. — Dnia 2. Lutego o świcie, stało woysko przed Brienne w szyku boiowym. Zaymowało ono zwolna posady dla przeyścia ze wszystkiém po moście pod Lesmont, i dla połączenia się z resztą woyska. — Xiążę Raguzy, który stał uszykowany na moście pod Rosnay, został napadnionym przez ieden korpus Austryacki, który nadciągnął był tam z poza lasu. Xiążę Raguzy odpędził go, poymał 300 ieńców i przepędził nieprzyiaciela przez rzéczkę Voire. — Dnia 3. Lutego po południu wszedł Cesarz do Troyes. W potyczce pod Brienne utraciliśmy walecznego Jen. Baste. Jener. Lefebvre des Nouettes dostał sztych od bagnetu. Jen. Forestier został ciężko ranionym. Strata nasza w obu tych dniach wynosi 2 do 3000 w zabitych i ranionych. Strata nieprzyiaciela iest przynaymniéy dwa razy tak wielka. — Jedna dywizya, wzięta z korpusu nieprzyiacielskiego uważaiącego twierdze Metz, Thionville i Luxemburg, a złożona z 12tu batalionów, pociągnęła była ku Vitry. Nieprzyiaciel chciał wkroczyć do tego miasta, którego Jener. Montmarie i mieszkańcy bronili. Nieprzyiaciel rzucał naprożno granaty do miasta dla nabawienia trwogą mieszkańców; przywitano go kulami działowemi i odpędzono o półtory godziny drogi. Xiążę Tarentu przybył do Chalons i ruszył przeciw téy dywizyi.

Gazeta Wiedeńska zawiera co następuie:

Monitor pod d. 11. Lutego umieścił następuiące urzędowe doniesienie, przesłane Cesarzowéy (a ściągaiące się do zdarzeń zaszłych w woysku Feldmarszałka Blüchera):

„Cesarz uderzył dnia wczorayszego (10. Lutego) pod Champaubert na nieprzyiaciela, maiącego 12 pułków i 40 dział. Rossyyski Jen. Arsouwieff (Olsuwiew) dostał się w moc naszą ze wszystkimi swoimi Jenerałami, sztabowymi Officerami, działami, wozami amunicyynemi i wszystkiemi bagażami, a prócz tego zabraliśmy ieszcze 6000 niewolnika. Szczątki tego korpusu rzuciły się w bagna, lub zrąbanemi zostały. Cesarz ściga żywo Jener. Sakena, który odłączony iest od Jener. Blüchera. Strata nasza była bardzo małą, iednakże żałuiemy śmierci 200 ludzi."

Pod dniem 12. Lutego (pisze daléy Gazeta Wiédeńska) zawiéra Monitor co następuie:

Pan Alfred Montesquiou, Adjutant Xięcia Neufchatelskiego, wysłany od Cesarza, oddał N. Cesarzowéy Królowéy i Rejeatce następuiące doniesienia:

„Po dniu 10. Lutego ruszył Cesarz dnia 11go o świcie z Champaubert, wysłał ieden korpus ku Chalons dla trzymania na wodzy iednéy kolumny nieprzyiacielskiéy, która się tam rzuciła, a z reszta woyska ruszył na przód gościńcem idącym do Montmireil. O mile za tém miastem spotkał Cesarz woysko Jen. Blüchera, a po dwugodzinnéy potyczce rozbitém zostało całe woysko nieprzyiacielskie. Nigdy woyska nasze większego nie okazały zapału. Nieprzyiaciel pobity ze wszystkich strón, ucieka. Piechota, artyierya, amunicya, wszystko znayduie się w naszéy mocy, lub iest rozprószoném. Skutki tego będą niezmiernemi. Cesarz ma się bardzo dobrze. Z naszéy strony nie zginęła żadna znakomita osoba."

Po téy wiadomości (pisze nakoniec Gazeta Wiédeńska), udzieloněy w bardzo niepewnych i powszechnych wyrazach strzelano znowu z dział w Paryżu. — „Dawno iuż (pisze *Journal de l'Empire* dosyć otwarcie) nie miał Paryż widowiska tak szczéréy i iednomyślnéy radości; dzień ten był prawdziwym festynem dla mieszkańców stolicy." — Widać ztąd (przydaie do tego Gazeta Wiédeńska), że mieszkańcy stolic wszędzie są sobie podobni, i że każda pomyślność niezmierną radość i natężone oczekiwania, a każdy niepomyślny obrót rzeczy, ponurość i trwogę sprawia!

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Gazeta Wiédeńska donosi, że urzędowe Gazety Medyolańskie dochodzą do d. 19. Lutego. Donoszą one, że główna kwatéra Wice-Króla iest ciągle w Volta, z tamtéy strony rzeki Mincio, i że zaszły małe potyczki d. 15. Lutego w dolinach Trompia i Sabbia niedaleko Brescia, d. 16. pod Salo nad ieziorem Guarda, a d. 17. pod Maderno, w których sobie woysko Włoskie korzyść przyznaie. Obustronne główne woyska zachowywały się spokoynie. — Na całéy Austryackiéy linii obchodzono d. 12. Listopada wystrzałami z dział rocznicę Urodzin N. Cesarza Austryackiego. — Rozkaz dzienny, ogłoszony d. 17. Lutego w obozie Wice-Króla, ogłosił woysku korzyści, które Cesarz Napoleon odniósł we Francyi d. 10. Lutego nad częścią wóysk sprzymierzonych, a mniemane to zwycięztwo obchodzoném było powtarzanemi wystrzałami z dział. — W Medyolanie panowała z tego powodu d. 17. Lutego żywa radość.

Pisma publiczne umieściły następuiące wypisy z Gazet Neapolitańskich:

Z Neapolu 22. Stycznia. — Xiążę Campochiaro, Minister Policyi, wyieżdza dziś za granicę ze zleceniami Królewskiemi. Zastąpi go tu Radzca Stanu Xiążę Lamencana. (Wspomniony Minister przybył podług Gazety Wiedeńskiéy, z licznym orszakiem d. 10. Lutego do Inspruka, a dnia 12. w dalszą do Paryża udał się drogę. Dnia zaś 11. powrócił do Inspruka z głównéy kwatery Sprzymierzonych Xiążę Pignatelli, i zaraz poiechał do Werony.)

Z Neapolu 23. Stycznia. — Deputacya od znakomitszych Obywatelów Rzymu miała audyencyę u Króla. Wprowadził ią Mistrz obrzędów, a Minister Spraw wewnę: stawił przed Monarchą. Podała ona następuiący adres:

N. Panie! Niżéy podpisani, ożywieni wspaniałomyślnością W. K. Mości, i nadzie-

ią powszechnego dobra w chwili, kiedy wyglądaią z upragnieniem weyścia woyska Twego do Rzymu, ośmielaią się podać ci następną krótką prośbę. Wiesz N. Panie, iż szczupłe woysko N. Cesarza Francuzów cofnęło się iuż do zamku S. Anioła, i że Władze Francuzkie częścią toż samo uczyniły, częścią uszły z Rzymu. Rzym wystawiony iest na nieład, zemstę prywatną i straszne rozruchy, których skutku przewidzieć nie można, a wszyscy uczciwi mieszkańcy są w trwodze. Gdy to piszemy, wielka ilość więźniów zbuntowała się, dwie straże ubiła, i dwie pierwsze kraty wyłamała. Przy trzeciéy dała straż ognia. Szczęściem wyszło woysko z zamku S. Anioła, któremu udało się po znacznym krwi przelewie przytłumić ten bunt okropny. Ty sam N. Panie przynieść możesz Oyczyznie naszéy bezpieczeństwo i szczęśliwość. Błagamy, abyś iak nayprędzéy ziechał, lub potrzebne dla spokoyności naszéy wydał urządzenia. Wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem, i oziębiłaby zapał wszystkich dobrych Włochów, a mianowicie Rzymian. Spodziewamy się wszystkiego od W. K. Mości, który łączysz charakter wielkiego Wodza z charakterem Monarchy godnego kochania. Wszystkie Stany błagaią Cię, abyś iak nayśpiesznièy przybył. — Dań w Rzymie d. 11. Stycznia 1814.

W tymże czasie Municypalność Rzymu przesłała adres wyrażaiący:

„Oddalenie okropności woyny, przywrócenie Rzymian na rozmaite Urzędy, ułatwienie handlu płodami naszemi, te są główne przedmioty, które łasce W. K. Mości polecamy.“

Król wyiechał dziś wieczorem, aby stanął na czele woyska, czuwał nad bezpieczeństwem Kraiu swoiego i spokoynością Włoch południowych. Przed wyiazdem wynurzył życzenie i nadzieię powrócenia do stolicy z powszechnym pokoiem. W czasie swéy niebytności powierzył Rejencyę Królowéy.

Z Neapolu 26. Stycznia. — Nieograniczoną iest radość Neapolitańczyków z powodu zawartego dziś z Angliią rozeymu. Mianowani iuż są Posłowie, maiący układać w Neapolu traktat pokoiu.

Pierwszy oddział woyska Neapolitańskiego pod Jen. Pignatelli wszedł dnia 25. Stycznia do Rzymu. Dnia 19. Jenerał Aauguyon ogłosił (*umieszczoną iuż w Nrze 17. Gazety naszéy*) odezwę do Departamentów Rzymskiego i Trazymeńskiego. Dnia 24. tenże Jenerał wprowadził Rząd tymczasowy. W tymże czasie kilku gońców doniosło, iż iedzie Król Neapolitański. Radość była powszechna. Wszyscy wyszli na iego powitanie. Od bramy S. Jana do pałacu Farnese wszystkie ulice były pełne Ludu. O 4téy po południu wiechał Król. Przywitały go Władze, a iuż od Velletri zaledwie dla tłumu ludzi mógł przeiechać. Wysiadłszy w pałacu Farnese zapewnił zaraz, iż tylko szczęśliwości Kraiów Rzymskich pragnie, iż chce, aby Taryffa osadniczych towarów była zmnieyszona, i żeby porty dla Narodów przyiacielskich i neutralnych otworzono. Dnia tegoż zapadła ustawa, rozciągaiąca na Departamenta Rzymski i Trazymeński ustawę Neapolitańską pod d. 11. Listopada r. 1813. tyczącą się nowéy Taryffy osadniczéy, i otworzenia portów. — Mianował Król dnia tegoż Xięcia Chigi Prefektem Rzymskim, a orderem swoim zaszczycił Professora Pessuti, malarzów Landi i Camoncini, snycerzów Thorwaldsena i Kanowę. — Dnia 28. wyiechał Król do swéy główney kwatéry.

Z Rzymu 31go Stycznia. — Ubogim naszym podarował Król Neapolitański 4000 skudów. Poczynione szkody w przechodzie woyska obiecał nagrodzić, a małe w Lombardzie Pięcio - Paulowe zastawy wykupić. Xięży, uwięzionych za wzbranianie się wykonania żądanéy od nich przysięgi, kazał wypuścić. Zniósł sekwestr maiątków wygnańców za polityczny sposób myślenia, lub niewykonaną przysięgę, i właścicielóm one przywrócił; niektóre uciążliwe opłaty usunął &c. &c.

Z Bolonii 22. Stycznia. — W nocy z 18go przybył tu Jenerał Neapolitański Carascosa z 1600 piechoty, 800 iazdy i kilkoma działami. D. 20. nadciągnęło tu 7000 wyborowéy iazdy, żandarmów i welitów. Wczoray przybył tu Naczelnik głównego Sztabu Neapolitańskiego Jen. Aimai.

Z Bolonii dnia 1go Lutego — D. 28go p. m. nadciągnęła iazda Węgierska i artylerya, a wieczorem korpus piechoty pod Jen. Nugent. Dnia 29go przechodziły tędy liczne korpusy Austryackie i Neapolitańskie. Dziś wieczorem wiechał tu Król Neapolitański, uroczyście w towarzystwie Jenerała Austryackiego i Ministra Angielskiego. Ulice były oświecone.

Z Florencyi 4. Lutego. — Do Sesto, o 5 mil Włoskich ztąd, weszło 800 pie-

choty pod Jenerałem Neapol: Minutolo, przedarłszy się zaledwie przez tłumy wieśniaków, radośnie go witaiących. Wiechał ón tu dnia 31go wieczorem wśród nienakazaney świetney illuminacyi. — Dnia 1go Lutego W. Xiężna Toskańska Eliza wyiechała z Córką otoczona orszakiem gwardyi z pałacu Pitti do Luki. Przytłumiony długo gniew Ludu wymagał zaraz środków ostrożności. Władze cywilne i woyskowe sposobiły się do wyiazdu, lecz w ogóle z trudnością zachowano spokoyność. W zamkach Vasso i Belvedere pozostały małe osady Francuzkie. Dzisieyszey nocy wyiechali ztąd do Pizy ze znacznym oddziałem piechoty, iazdy i artyleryi Xiążę Felix, Prefekt Fauchet, Jener. Dyrektor Policyi Lagarde, Xiążę Otranto (Fouché) i Intendent listy cywilney Periet. Wyiechał przed niemi Biskup Nancy nazwiskiem Osmond, mianowany Arcy-Biskupem Florenckim. Wszelkie przedsięwzięto środki dla utrzymania spokoyności i pohamowania zemsty przeciw Francuzóm. — W odezwie, Jen. Minutolo donosi o tymczasowym zaięciu Florencyi; ogłasza, iż Król iego bierze w opiekę osoby i własności mieszkańców, i grozi surowością prawa naruszaiącym spokoyność publiczną.

W Toskanii duch Ludu iakby się odmienił. Uniesienia iego radośne nie maią granic, skoro się gdzie Jen. Minutolo pokaże. Dnia 3. zakazano przypinać Kokardy niewoyskowym, a wspomniana wyżey ustawa względem Taryffy, rozciągniona do wszystkich Departamentów od woyska Neapolitańskiego zaiętych. Doniósł o tém Florentczykóm Jen. Minutolo dnia 4. podziękował im za dobre iego przyięcie, i zalecił, aby ci, którzy z bronią w ręku rozbiegli się po wsiach, złożyli ią pod karą surową. — Za kilka dni spodziewamy się tu przechodu gwardyi Neapolitańskiéy.

Z Liworno piszą, że i tam Władze i woysko Francuzkie gotuią się opuścić miasto. Kilka okrętów Francuzkich będących w porcie iuż wypłynęło na morze.

Dnia 3. Lutego Jen. Neapolitański Carascosa wydał w Modenie taką odezwę:

Ludy Włoch połudnlowych! Ninieyszy stan Europy, i potrzeba przywrócenia pokoiu, tudzież wewnętrzney spokoyności Ludów, wymagaią, aby ościenne Ludy ściśle się trzymały i wspólnie do tego wielkiego celu przykładały. Gdy więc w skutku zawartego traktatu między N. Królem moim i N. Cesarzem Austryackim woysko Neapolitańskie zaymuie wszystkie Kraie Włoskie z téy strony rzéki Po leżące, obeymuie przytém opiekę nad wami i własnością waszą, dla oddalenia teatru woyny od waszych okolic, i dla przygotowania niepodległości waszéy teraz ieszcze przy ostatnich usiłowaniach za sprawiedliwą sprawę pokoiu, spokoyności i porządku. Wszystkie urządzenia Królewskie zmierzać będą do waszéy szczęśliwości; zachowaią się wszyscy Urzędnicy; na osierocone tylko Urzędy będą mianowani. W Administracyi cywilnéy i sądownictwie żadna nie zaydzie zmiana aż do nowego porządku rzeczy. Właśni wasi Współrodacy będą u Króla tłumaczami potrzeb waszych. Król tego tylko od was żądać będzie, czego obrona i wspólna sprawa nagle wymagać będą. Po wszystkich urządzeniach iego poznacie, że Włochy są waszą Oyczyzną. Zjednoczenie umysłów, miłość porządku, ufność w mądrości, bezinteressowności i umiarkowaniu Monarchów sprzymierzonych uczynią Włochów niepokonanymi, przywiodą was do trwałego pokoiu i niepodległości, które były zawsze życzeniem serca waszego. — Dań w Modenie d. 1. Lutego.

Podpisano: Carascosa.

Francya.

Według doniesień Gazet Niemieckich, iest Paryż ciągle spokoyny i daleki od wszelkich rozruchów, a uzbroienie Ludu czyni wielkie postępy. — Cesarzowa odprawia co dzień prawie rady z Ministrami i Radzcami Stanu, a Król Józef popisy wóysk nadciągaiących, które udaią się zaraz do głównego woyska.

Dnia 4go Lutego odbyła w Paryżu popis 1wsza dywizya woyska przybyłego z Hiszpanii; dnia 7go nadciągnęła 2ga dywizya tegoż woyska, i wyruszyła za 1wszą do głównego woyska Cesarskiego. W Wersalu i okolicy pełno iest woyska. Od 7go do 10go Lutego ruszyło 60,000 żołnierzy dla wzmocnienia woyska Cesarza. Cały Paryż iest w ruchu dla dostarczenia i zrobienia broni wszelkiego gatónku, do czego także piki, kosy i widły należą; kilkanaście placów publicznych obrócono (iak podczas rewolucyi) na warsztaty woyskowe, gdzie iest pełno kuźni polowych. Gmachy publicz-

ne obrócone są na lazarety i wezwano wszystkich mieszkańców, aby dostarczali do nich szarpii i płótna na bandaże. Wchody u tych bram miasta, które dla pieszo idących służyć maią, nie są szérsze nad ośmnaście cali, przez co na raz iedna tylko osoba wyyśdź i wniyśdź może. Piérwszy korpus Ochotników Departamentu Sekwany wkrótce uzupełnionym będzie. — Wszystkie straże w Paryżu obięła iuż gwardya narodowa.

Dnia 9go Lutego przeieżdżał przez Paryż goniec Angielski, wyprawiony z Chatillon od Lorda Castlereagh, a iadący prosto przez Calais do Londynu. Na przyszłość maią wszyscy gońcy Ministrów Angielskich tą udawać się drogą, gdyż ona iest naykrótszą. (Według doniesień z Londynu pod d. 12. Lutego — zawartych w Gazetach Berlińskich — stanął iuż tamże ten goniec, opatrzony paszportami Cesarza Francuzów).

Dostrzegacz Austryacki umieścił następuiący artykuł:

„Rozwiązanie Ciała prawodawczego, które ostatnich dni roku 1813go w Paryżu nastąpiło, było w obecném krytyczném położeniu Państwa Francuzkiego wcale niespodzianym, i w każdym przypadku bardzo gwałtownym krokiem; sprawiło ono zatem we wszystkich Kraiach wielkie wrażenie i wzbudziło naturalnie życzenie zaśągnienia dokładnieyszych wiadomości o tém pamiętném zdarzeniu. Dzienniki Paryzkie zachowywały w téy mierze naygłębsze milczenie. Można więc było tylko ubocznemi drogami wywiedzieć się o tém. Od kilku niedziel dały Niemieckie i Szwaycarskie pisma publiczne kilka obiaśnień w téy rzeczy, które iednakże tak sprzecznemi są z sobą, że niepodobieństwem iest wyciągnąć z nich iasne *resultatum*, i że prawdziwie wziąć trzeba na pomoc krytykę historyczną, dla rozpatrzenia się iakokolwiek w tym labiryncie.“

„Naysamprzód twierdziła Gazeta Bayraytska, że odebrała wiadomość, iż Pan Laine z Bordeaux w imieniu Kommissyi, mianowanéy przez Ciało prawodawcze do dochodzenia udzielonych mu aktów, tyczących się układów o pokóy ze sprzymierzonemi Mocarstwy, zdał rapport, z powodu którego ogłosił go natychmiast Prezes tegoż Ciała za buntownika, a Cesarz Napoleon, udawszy się dnia następnego osobiście na zgromadzenie, i wywarłszy naygwałtownieyszy gniew swóy, nakazać miał uwięzienie Pana Laine i iego Kollegów.“

„Wkrótce potém umieszczonym został w Frankfórtskiéy i innych Niemieckich Gazetach rapport Pana Laine, maiący wszelką cechę prawdy, ponieważ wyłuszczony w nim iest dokładnie dotychczesny tok układów, o którym niczego ieszcze publicznie nie ogłoszono, a którego żaden Pisarz Gazety wymyśleć tak nie mógł. (*Rapport ten umieściliśmy w całkowitości w Nrze 17tym Gazety naszéy*). W rzeczonym rapporcie powtarzaném było to: „„że Cesarz przyiął proponowane od Mocarstw sprzymierzonych fundamentalne posady powszechnego pokoiu.““ — Mowca wynurzył ieszcze tylko to iedyne życzenie: „„aby się Cesarzowi względem przyięcia fundamentalnéy posady pokoiu, publicznie oświadczeć podobało““ potém zaś napomknął nieco i — dosyć z umiarkowaniem — o utrzymaniu form prawnych, zabezpieczaiących polityczne prawa Narodu. Zaledwie uwierzyć można, ażeby z powodu téy mowy chwycić się miało naygwałtownieyszych środków przeciw Panu Laine, lub też w ogólności przeciw całemu prawodawczemu Ciału.“

„W kilka dni potém otrzymano ze źródła — innemi razy dosyć pewnego — pisane o tych zdarzeniach doniesienie, które iednakże z wcześnieyszemi doniesieniami w żadnym prawie nie zgadza się punkcie. Według tegoż doniesienia miał Minister spraw zagranicznych udzielić dwa tylko dokumenta o układach względem pokoiu, z którego to powodu Kommissya o zupełne udzielenie aktów, tyczących się zaszłych układów, nalégać miała. Zamiast odpowiedzi na to naleganie, które 255 głosami przeciw 35 uchwaloném zostało, miano dnia następnego zamknąć salę zgromadzeń Ciała prawodawczego; Pan Laine zaś (który iednakże w doniesieniu owém tylko literą NN. iest znaczonym), miał powetować tę obelgę przed domem Ministra Policyi przez wyprawienie dosyć teatralnéy sceny.“

„W ogłoszonym rapporcie Pana Laine, niemasz iednakże ani słówka o niezupełném udzieleniu dokumentów; zważaiąc owszem sposób, iakim zdaiący sprawę dokumenta te rozbiérał, nie ma wtém żadnéy wątpliwości, że dokumenta owe całkowicie Kommissyi udzielonemi zostały. A gdy na téy okoliczności wspiéra się cała podstawa drugiego wykładu, przeto albo

drugi ten wykład, lub też rapport Pana Laine całkiem fałszywym i zmyślonym bydź musiał. Z tego powodu uznano za rzecz lepszą nie tykać przed czasem daléy tego przedmiotu."

„Nakoniec umieściła iedna Gazeta Szwaycarska (Gazette de Lausanne) pod d. 15. Lutego drugi krasomowny rapport, który zdadź miał P. Raynouard w imieniu teyże samey Kommissyi, którą wcześniéy przez organ Pana Laine w myśli wcale inney mówiącą słyszano. Rapport Pana Raynouard opiéra się całkiem na téy hipotezie, że Cesarz odrzucił piérwsze propozycye pokoiu, które mu sprzymierzone podały Mocarstwa. Gdy zaś ta hipoteza iawnie fałszywą była, a żaden Członek Kommissyi w tak gruby błąd wpaśdź nie mógł, przeto mamy prawo poczytywać ten rapport za zupełnie zmyślony. Oprócz tego są ieszcze w nim szczegołowe peryody, które to moczniéy ieszcze dowodzą, a których my, z innych powodów, oznaczyć tu nie możemy."

„Wraz z tą mową Raynouarda — a więc w każdym przypadku w podeyrzanym towarzystwie — rozszérzoną została od kilku dni, częścią w zagranicznych Gazetach, częścią w rękopismach, odpowiedź Cesarza na uchwalony przez Ciało prawodawcze Adres, który nigdzie ieszcze na iaw nie wyszedł. Między rękopismowym textem, a owym, ktory w pismach publicznych iest wydrukowanym, zachodzą tak rozliczne i tak wielkie odmiany, że iuż z tego iedynego powodu wahać się potrzeba w rozszérzaniu tego wątpliwego dokumentu. Niektóre peryody téy odpowiedzi, stosuią się dosyć do charakteru Mowiącego; inne peryody, osobliwie w doszłym rąk naszych rękopiśmie, ktory przynaymniéy z równie tak dobrego wypływa źródła, iak ogłoszony przez Gazety przekład — są wielce niepodobnemi do prawdy, inne zas — zupełnie zmyslonemi. Nayłepiéy zatém iest czekać pory, gdzie o téy rzeczy, pokrytéy ieszcze wielką ciemnością, wyraźniey i gruntowniéy mowić będzie można." (*Będąc iednego zdania z Dostrzegaczem Austryackim*) *wstrzymuiemy się z przekładem powyższego rapportu i odpowiedzi Cesarza* Francuzów, *które przez Gazetę* Wiedenską, powszechną i obie Berlińskie *doszły rąk naszych*).

D a n i i a.

N. Król Duński wydał następuiący Manifest:

„Za staraniem Rządu Duńskiego, woyna od 15tu lat pustosząca Europę nie przerwała spokoyności Ludu Duńskiego, aż Król częścią dla obrony żeglugi Poddanych swoich, częścią dla zabezpieczenia Kraiów swoich graniczących z Niemcami, widział się nagle zniewolonym do użycia środków obrony."

„Napad oręża Angielskiego na stolicę J. K. Mości, i uprowadzenie flotty Duńskiéy w r. 1807mym położyły koniec szczęśliwéy spokoyności, iakiéy Poddani Królewscy aż do tego czasu używali."

„Dania miała przy téy okoliczności wspólnego nieprzyiaciela z Francyą. Ztąd poszło że przymierze z tém Mocarstwem było zawarte."

„Przyrzekł Cesarz uroczyście i publicznie woysko i pieniądze; iakoż w istocie liczne woysko Francuzkie weszło do Kraiów Duńskich."

„Stanęła była umowa, iż koszta utrzymywania tegoż woyska przez Rząd Francuzki ponoszone będą. Wynosiły one kilka milionów talarów."

„Tymczasem woysko to, niczego nie przedsięwziąwszy, stało się dla Kraiu ciężarem na czas dłuższy, niż Król sobie życzył. Koszta utrzymania nie były powrócone, a żądania Danii w téy mierze tak były bezskuteczne, iak upominanie się iéy o przyrzeczone zasiłki pieniężne."

„Dochody skarbowe, iuż znacznie uszczuplone przez woynę morską, a przez te nowe wydatki zupełnie wycieńczone, uczuły wkrótce naysmutnieysze skutki wprowadzenia systematu lądowego, które miało bydź środkiem przywrócenia powszechnego pokoiu."

„Późniéy, wcielenie miast Anzeatyckich i przyległych Prowincyi do Państwa Francuzkiego, włożyło nieznośne pęta na związek handlowy z Niemcami. Skutki ztąd wypływaiące rozciągnęły się nawet do związków naukowych. Uroczyste, a często powtarzane przyrzeczenia wzbudzały nadzieię, iż wszystkie te przeszkody, przeciwne dobremu porozumieniu, iakie Król starał się utrzymać z Państwem Francuzkiem, przecie kiedyś zniesione będą; lecz nadzieia ta zawsze na niczém spełzła."

„Gdy woysko Francuzkie cofało się w zimie 1812. i 1813. roku, zniknęły także z Kraiów Duńskich oddziały woyska Cesarsko-Francuzkiego, które według osobnéy umowy pozostać się były powinny dla zasłonienia granic Xięstwa Holsztyńskiego."

„W tymże czasie oświadczył był Rząd Francuzki, iż ze wszystkimi swymi nieprzyiaciółmi będzie się układał o pokóy; z tego powodu więc Król uznał rzeczą dogodną dla interessu swoiego podać W. Brytanii warónki pokoiu. Przymierze z Francyą iuż od tego czasu było bez celu. Chętnie byłby Król zapobiegł zaięciu na nowo miast Anzeatyckich przez Francuzów, dla oddalenia woyny od granic swoich i odwrócenia spustoszeń miast, których dobre mienie tak ściśle było połączone z interessem Poddanych iego; lecz znalazł przeszkodę w dopełnieniu tego przedsęwzięcia. Interessem iego zatém było przyiąć podane mu warónki ponowienia przymierza z Francyą, i nadania mu obszernieyszéy rozciągłości, dla zapewnienia sobie potężnéy pomocy przeciwko Monarchom, nieprzestawaiącym oświadczać się: iż postanowili popierać żądania Szwecyi dążące do naruszenia całości Kraiów iego."

„Dopełnił Król z swoiéy strony sumiennie warónków traktatu."

„Gdy woysko posiłkowe Duńskie obok woyska Francuzkiego walczyło, odbierało wszelako tylko część żołdu, iaki się iemu podług traktatu należał, a Poddani J. K. Mości ponieśli znaczną stratę tak przez włożone ambargo w miastach Hamburgu i Lubece na towary do nich należące, względem których Rząd Francuzki rozrządzić sobie pozwolił, iako też przez zabranie funduszów bankowych w tychże miastach. Przyrzeczone nagrody na zaniesione w téy mierze zażalenia były tak bezskuteczne, iak często powtarzane upominania się o też nagrody."

„W traktacie przyrzeczono było, iż 20,000 ludzi ma zasłaniać Xięstwa i Jutlandyą; lecz Marszałek Xiążę Eckmühl opuściwszy stanowisko, zasłaniaiące te Prowincye, pociągnął z woyskiem pod iego dowództwem będącém do Hamburga, zostawuiąc korpus Królewski swemu własnemu losowi, który naówczas iuż nie zdołał oprzeć się przemagaiącéy sile, wdzieraiącéy się gwałtem do Kraiu."

„Wkroczenie nieprzyiacioł do Xięstw i utrata twierdz były skutkiem tego, że Król opuszczonym został przez Sprzymierzeńca, na którego pomoc słusznie mu spuścić się należało."

„Przymuszonym został Król do zezwolenia na bardzo przykre ofiary dla zachowania reszty Kraiów swoich od napadu, którym zaraz na lądzie od połączonych wóysk rozmaitych Mocarstw były zagrożone, i dla odzyskania Prowincyi, które się były dostały w ręce nieprzyiacioł."

„Odwoławszy Król Ministra swego od Dworu Cesarza Francuzów, oświadczył oraz bawiącemu przy Dworze iego Ministrowi Francuzkiemu, iż dłużéy w téy dostoyności nie będzie uznanym, i że mu ułatwione będą środki powrotu do Francyi. Oświadcza oraz J. K. Mość, iż się łączy ze sprzymierzonymi przeciwko Francyi Monarchami, dla współdziałania do osiągnienia powszechnego pokoiu, którego wszystkie Narody Europeyskie tęskliwie pragną, a Kraie Duńskie tak bardzo potrzebuią."

W Middelfahrt d. 17. Stycznia 1814.

(*Traktat pokoiu między* Danią *i* Szwecyą *do przyszłych Nrów odkładamy*).

Xięstwo Warszawskie.

Rada naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego, zważaiąc ciągłą niemożność Obywateli w opłacaniu podatków, przedłużyła Wyrokiem swoim d. 25. Lutego wydanym, do d. 1. Maia r. b. zawieszenie exekucyi tych podatków, które do dnia 1go Czerwca roku zeszłego zaległy.

Dyrekcya Ministeryi Spraw wewnętrznych ogłosiła przez Gazety Warszawskie rozporządzenie, które, iako mogące interessować Obywateli Galicyyskich, posiadaiących dobra w Xięstwie Warszawskiém, w całkowitości umieszczamy:

Dyrekcya Ministeryi Spraw Wewnętrznych.

W skutek uchwały Rady Naywyższey Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego z dnia 22. b. m. i r., która chcąc zapewnić z iedney strony żywność i furaże dla woyska w Xięstwie Warszawskiém, z drugiey zaś podać sposobność Kontrybuentóm uiszczania się w należnościach przypadaiących Skarbowi z różnych wpływów, podaie do wiadomości co następuie:

Art. 1. Wszyscy Dzierżawcy Dóbr narodowych, którzy dotąd Skarbowi są winni

Raty z dzierżaw przypadaiące, mogą się w połowie z nich uiścić w produktach, a to podług ceny, i w sposób, iak się poniżéy opowie: tę ieszcze Dzierżawcóm zastrzegaiąc dogodność, iż który z nich przez antycypacyę połowę roczney dzierżawy w produktach do magazynów odstawi, przez to samo uważany będzie iako utrzymuiący się przy Kontrakcie, i podobne kwity magazynowe w połowie opłaty dzierżawy co rok następny pro persoluto przyiętemi mu zostaną.

Art. 2. Wszyscy Dzierżawcy Dóbr koronnych i Dóbr skonfiskowanych, maią również prawo uiszczania się produktami Skarbowi, iak się powiedziało w artykule pierwszym o Dzierżawach Dóbr Narodowych z tą iednakże różnicą, iż Dzierżawcy Dóbr koronnych dwie trzecie części przypadaiącéy od nich należytości, Dzierżawcy zaś Dóbr skonfiskowanych iedną trzecią część téyże należytości, w produktach za Raty zaległe i bieżące od nich przypadaiące złożyć są mocni, i w podobneyże proporcyi na rok następny w produktach uiścić się mogą, ieżeli chcą korzystać z utrzymania się przez to samo przy kontraktach.

Art. 3. Wszyscy Posiadacze dzierżaw wieczystych, Dóbr prawem emfiteutycznem, lub dożywotniem puszczonych, równie i Dóbr dawniey kraiowych prawem szlacheckiém rozdarowanych, mogą uiścić się Skarbowi w połowie produktami, a to w przypadaiącéy od nich należytości, od 1. Czerwca 1813 do ostatniego Maia 1814 roku.

Art. 4. Do dobrodzieystwa w poprzedzaiacym artykule udzielonego, należą: a) Opłacaiący ofiarę z Dóbr szlacheckich. b) Ofiarę, Kompetencyę, i Subsidium charitativum, od Duchownych.

Art. 5. Ci wszyscy, którzy tak zaległe iako i bieżące procenta od Summ Bajońskich są winni, niemniéy i ci, od których wedle układów należą Raty do opłacenia, całkowicie z tego długu uiścić się produktami mogą.

Art. 6. Naznaczaiąc termin prekluzyyny odstawy produktów do magazynów rezerwowych w Powiatach dzień 15. Maia r. b. postanawia się w ogólności dla wszystkich Kontrybuentów cena następuiąca za dostawione produkta:

Żyta korzec ieden miary Warszawskiéy po złot. Pol.	.	14. —
Krup	.	22. —
Owsa	.	9 gr. 15.
Siana cetnar wagi Francuzkiéy		7. —

z dosypką iednakże do każdego korca żyta po garcy dwa tegoż zboża.

Art. 7. Gdy Rada Naywyższa w téy odstawie produktów taką chce mieć zachowaną proporcyę, aby do 1 korca żyta iedna dziesiąta część krup, dwa korce owsa, i ieden cetnar siana były rachowane; niemniéy, aby w namienionéy odstawie dla dogodzenia Kontrybuentóm następowała zamiana owsa na jęczmień, siana na owies, lub na słomę z dodaniem do niéy srzotu wedle urządzenia JW. Kankryna Intendenta jeneralnego, odbiera zatém zalecenie Kommissya nadzwyczayna potrzeb woyska rychłego znieśienia się w téy mierze z WW. Prefektami, ci zaś z Członkami Rad departamentowych w mieyscu posiedzenia obecnych, względem zamiany zbożowych odstaw, wedle możności Powiatów, tak iednak, aby zmnieyszona w którymkolwiek Powiecie ilość onych powiększoną była w innym do proporcyi żyta wskazanéy. — Niżeli ta czynność przez Władze przyzwoite dopełnioną zostanie, i o skutku iéy Kontrybuenci zawiadomieni będą, Dyrekcya Ministeryi Spraw Wewnętrznych uwiadomia ich wcześnie o tem postanowieniu Rady Naywyższéy, w celu, iżby przysposobiwszy się w produkta wskazane, pospieszyć mogli z odstawą ich do magazynów, gdy o to przez Władze mieyscowe wezwani będą. Skwapliwość Obywateli Xięstwa Warszawskiego w uzupełnieniu zamiaru Rządu napełnienia magazynów, iedynie nakłonić go zdoła do zezwolenia, aby część iakaś produktów za granicę mogła bydź wyprowadzoną, i tę ieszcze Obywatelom sprawi dogodność, iż zabezpieczywszy żywność i furaże dla woyska, będą mogli bydź uwolnionymi od exekucyi za zaległe z repartycyi rozkłady zbożowe. — Podaie się także do wiadomości, iż w każdym magazynie rezerwowym ustanowione będą Księgi sznurowe, z których połowiczny kwit przez Dozorcę magazynu i Kontrybuenta podpisany, i po oderznięciu Kontrybuentowi wręczony, przyięty będzie w kassach respective pro persoluto w należnościach skarbowych, o których w tém obwieszczeniu iest mowa.

Działo się w Warszawie dnia 28. Lutego 1814.

X. X. Lubecki.